№ 32 10 SIERPNIA 1924 r. Rok VI.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika miesięcznie z przesyłką 50 groszy polskich.

KALENDARZYK.
10. N. Wawrzyńca dm.
11. P. Zuzanny m., Tyburcego
12. W. Klary p., Hilarji m.
13. Ś. Hipol. m., Jana Berchm.
14. C. Euzeby.
15. P. *M. B. Zielnej.*
16. B. Jacka w., Rocha w.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce milimetrowe szerokości całej szpalty — 10 gr. pol.

Nie tędy droga!

Przedłużający się zastój w handlu i przemyśle, wywołany głównie stabilizacją waluty — zmusza i kupców i przemysłowców do zastanowienia się nad drogami obniżenia cen wszystkich przedmiotów, by przystosowywać ich poziom do obecnej siły nabywczej szerokich zastępów publiczności.

Widzimy jednak, że to „zastanawianie się“ jest bardzo jednostronne i zazwyczaj sprowadza się do takiej konkluzji: skoro muszę obniżyć cenę towaru o tyle a tyle procent, to o tyleż procent albo trochę jeszcze więcej trzeba zniżyć płacę robotników.

Jest to i niesłuszne i szkodliwe dla rozwoju tegoż przemysłu. bo zmniejszenie płacy robotnikom, to zmuszanie ich do ograniczania swych potrzeb, to zmniejszanie pojemności rynku wewnętrznego, to odcinanie tego drzewa, z którego rozrostu przemysł żyje.

Obniżanie cen wytworów przemysłu kosztem wyłącznie płacy robotnika jest również wysoce niesłuszne, gdyż na wysokość cen wielu przedmiotów nie tyle wpływa — może czasem i nieco wyższa niż dawniej — płaca robotnika, ile nadewszystko ogromnie wysoka kalkulacja handlowa i kupca i przemysłowca, zarówno wielkiego jak i małego.

Toć w bardzo wielu wypadkach jest stosunek taki, że gdy przed wojną właściciel warsztatu czy fabryki do kosztów surowca i płacy robocizny dodawał 50% i w ten sposób określał cenę sprzedażną produktu, to dziś dodaje 100% a nieraz i 200%.

Takie wysokie kalkulowanie było do wytłumaczenia w okresie gwałtownego spadku marki polskiej ale dzisiaj, gdy mamy pieniądz stały, niczem uzasadnić się nie da, jak tylko chęcią utrzymania się przy nadmiernych zyskach.

Jak w życiu moralnem tak i w życiu gospodarczem każdą reformę należy zaczynać od siebie: skoro panowie przemysłowcy żądają od robotników powrotu do norm przedwojennych płacy, niechże najpierw sami wrócą do norm przewojennej kalkulacji, a wtedy dopiero o normowaniu płac robotniczych będzie czas mówić, choć może nawet okaże się zbytecznem.

Wogóle to parcie, by wszyscy robotnicy powrócili do norm przedwojennych wynagrodzenia za pracę wykonywaną, bynajmniej słusznem nie jest, bo przecież stosunki przedwojenne rajem dla rzesz pracujących nie były, więc jeżeli w okresie wojennym robotnikom jakiego zawodu udało się uzyskać lepsze warunki płacy, to niema obecnie żadnej racji do jej redukowania, jeżeli tylko robotnik daje wzamian odpowiednią ilość uczciwej pracy.

Ceny wielu wytwórców muszą ulec zniżce, ale to się winno odbyć nie kosztem robotnika, lecz przez słuszne unormowanie kalkulacji handlowej, przez ulepszenie organizacji pracy, przez lepsze

kierownictwo zakładami, bo bardzo słusznie mówi wszechświatowej sławy przemysłowiec amerykański Ford, że każdy zastój handlowy, każda depresja na rynku zbytu jest wezwaniem do każdego fabrykanta, by więcej myśli wkładał w swoje przedsiębiorstwo.

Nękanie robotnika obniżkami płacy nie doprowadzi do celu, a niepotrzebne wprowadza nowy ferment w nasze stosunki społeczne.

A. L. Szymański.

Nowa ustawa o kupnie — sprzedaży.

Rząd wniósł projekt ustawy w przedmiocie umów i przyrzeczeń kupna — sprzedaży nieruchomości w b. zaborze rosyjskim.

Ustawę po przejściu przez Senat, dnia 2-go lipca b. r. Sejm ostatecznie uchwalił.

Zamieszczamy poniżej główniejsze artykuły tej doniosłej i pożytecznej ustawy, aby przez to dać możność bronienia się szerokim masom ludu przed niesumiennymi sprzedawcami i spekulantami.

Artykuły tej ustawy mówią dosłownie.

Art. 1.

1) „Wszelkie umowy sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich, zawarte przed dniem 1 stycznia 1924 r. obowiązują sprzedawcę i nie mogą być jednostronnie na jego żądanie rozwiązane, o ile będąca przedmiotem umowy nieruchomość została przez sprzedawcę oddana nabywcy w posiadanie na zasadzie powyższych umów również przed dn. 1 stycznia 1924 r. i o ile nabywca wykaże się zezwoleniem właściwego Urzędu Ziemskiego na przedmiocie prawa własności, zgodnie z przepisami o obrocie ziemią, a w stosunku do nieruchomości instrukcyjnych zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych".

2) „Zezwolenie Urzędu Ziemskiego na przeniesienie prawa własności nie jest wymagalne, o ile nieruchomość, będącą przedmiotem umowy, objął nabywca w posiadanie na obszarze b. Królestwa Kongresowego przed dniem 14 września 1919 r. na obszarze ziemi Wileńskiej przed dn. 23 kwietnia 1921 r., a na pozostałym obszarze b. zaboru rosyjskiego przed dnia 6 kwietnia 1921 r. Termin objęcia nieruchomości w posiadanie przez nabywcę winien być stwierdzony zaświadczeniem właściwego Urzędu Gminnego.

Art. 2

Do umów, określonych w art. 1-ym, nie mają zastosowania artykuł 1590 Kod. Cyw. Królestwa Polskiego, art. 1684, 1687, 1688 I cz. X Zb. Pr. Ces. Wyd. 1914 r. oraz art. 241 ustawy notarjalnej.

Art. 3.

Jeżeli sprzedawca uchyla się od zawarcia aktu notarjalnego sprzedaży, sąd na żądanie nabywcy uzna umowę w myśl art. 1-go za przenoszącą na nabywcę prawo własności nieruchomości, będącej przedmiotem umowy.

Art. 5.

Prawo wytaczania powództw na podstawie ustawy niniejszej gaśnie po upływie lat 3-ch od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art. 6.

Jeżeli sprzedana nieruchomość ma urządzoną hipotekę, powództwo może być wytoczone przeciwko każdemu z wykazu hipotecznego następcy prawnemu sprzedawcy. Wszelkie wpisy hipoteczne, wniesione do wykazu hipotecznego po dniu objęcia przez nabywcę w posiadanie nabytej nieruchomości, nie szkodzą nabywcy, o ile udowodni, że jawny z wykazu hipotecznego następca prawny sprzedawcy wiedział lub wiedzieć był powinien o istnieniu warunków przewidzianych w art. 1-ym ustawy lub działał w złej wierze.

Art. 7.

Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

RODACY!

Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiałków. Samoloty podnoszą się na wysokości kilkunastu tysięcy metrów czynią 400 kilometrów na godzinę, latają po 40 godzin bez przerwy, wożą po kilka tysięcy kilogramów ładunku!

Loty odbywać się już dziś mogą nietylko w dzień ale i w nocy, odbywać się mogą nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki.

Cudowne narzędzia komunikacji niosą cywilizację w niedostępne dotąd kraje, żadne przeszkody w powietrzu nie ograniczają jego działania, gdyż ocean powietrzny niema brzegów.

Ale w ręku podstępnych napastników lotnictwo jest bronią straszną, morderczą.

Żadne miasto, osada, wieś nie uchroni się przed bombardowaniem wroga, a nawet zasiewy nasze mogą być dziś z łatwością zniszczone. Już w ciągu pierwszych kilku godzin wojny może nie zostać kamienia na kamieniu z naszych miast a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

I przed lotnictwem najeźdźcy obronić nas może też tylko

lotnictwo.

Budżety wszystkich państw aż uginają się dziś pod ciężarem wydatków na lotnictwo. W fabrykach obcych kuje się wszędzie nowa powietrzna broń.

Obywatele, miejcie się na baczności!

Pamiętajcie, że każdy samolot w kraju polskim, każdy nowy pilot, każdy nowy warsztat i nowe lotnisko to nowy przypływ naszej potęgi, naszych środków obronnych.

Do tego właśnie dąży

Liga Obrony Powietrznej Państwa!

Kto pragnie bezpieczeństwa i pokoju.

Kto pragnie rozwoju przemysłu i handlu lotniczego.

Kto chce by nasze samoloty handlowe nawiązały stosunki z dalekimi krajami.

Kto chce rozkwitu polskiego lotnictwa.

Kto nie chce, aby dom jego został zbombardowany przez wrogów,

Kto nie zginąć w gazach trujących pocisków lotniczych,

Kto nie chce aby bezbronna w powietrzu Polska uległa swoim wrogom

Niech popiera

Rocznik Ligi Obrony Powietrznej Państwa,

Niech prenumeruje i czyta

„LOT POLSKI"

Niech wstąpi w szeregi

Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Komitet Wojewódzki
Ligi Obrony Powietrznej Państwa
w Łodzi.

Z NASZYCH STRON.

Obchód 10-cioletniej rocznicy wyruszenia pierwszych oddziałów strzeleckich do boju o niepodległość Polski urządzony będzie uroczyście w Sieradzu dn. 10 sierpnia w niedzielę.

Myśl podana przez kapitana Z. Semerge oficera instrukcyjnego P.K.U. uczczenia tej rocznicy wywarła oddźwięk w miejscowym społeczeństwie i zorganizowany komitet na czele ze starostą p. Kalińskim stara się o uświetnienie uroczystości.

Program zapowiedziany jest w następującym porządku:

Od godz. 7 zbiórka wszystkich organizacji całego obwodu Sieradz—Łask. Poczem nastąpi pochód do kościoła farnego przy dźwiękach orkiestry.

O godz. 9½ Msza polowa w czasie której wygłosi kazanie okolicznościowe ks. Prałat Pogorzelski.

O godz. 11½ Defilada organizacji.

O godz. 2-ej po południu Koncert Orkiestry wojskowej w parku miejskim, popisy Sokołów i drużyn Strzeleckich.

Czysty dochód z koncertu zostaje przeznaczony na budowę gimnazjum w Sieradzu.

Kursy wakacyjne w Sieradzu.

* Jak lat ubiegłych tak i w tym roku staraniem władz szkolnych zostały zorganizowane w Sieradzu kursy wakacyjne metodyczno-pedagogiczne dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Na kursy zapisało się 50 osób z różnych stron kraju. Nauka rozpoczęła się 3 lipca i trwała do 26 tegoż miesiąca.

Od 27 do 31 lipca odbywały się egzaminy pod przewodnictwem delegata kuratorjum p. Wł. Fiedorowicza i p. inspektora Ziarkiewicza. Po skończonych egzaminach, które były prowadzone z całą powagą i ścisłością, okazało się, że wszyscy słuchacze złożyli egzamin z wynikiem w przeważającej liczbie dobrym lub celującym. Wynik powyższy wskazuje jak sumiennie wywiązali się zarówno prelegenci jak i słuchacze z ciążącego na nich obowiązku.

Zakończenie kursów wypadło imponująco. W czwartek t. j. 31 lipca o godz. 6 po poł. na sali zebrali się wszyscy słuchacze oczekując, jak zwykle w takich razach, z przejęciem wyników swej pracy. O godz. 6½ po poł. po odbytej sesji weszli na salę przewodniczący komisji egzaminacyjnej delegat p. Fiedorowicz, inspektor szkolny p. Ziarkiewicz i trzej prelegenci: dr. Florczak, p. Bene i ks. Radkowski. Nastała grobowa cisza, którą przerwał głos przewodniczącego, ogłaszający wynik egzaminów. Następnie p. delegat zwrócił się do p. p. prelegentów i słuchaczy wyrażając im uznanie za sumienną i owocną pracę. Omawiając w dalszym ciągu swej mowy zadanie szkoły powszechnej w Polsce, z całym naciskiem i powagą podkreślił, że zadaniem szkoły powszechnej u nas jest wychowanie dziecka, nie tylko na dobrego człowieka, lecz także na dobrego obywatela kraju — dobrego polaka.

Uzasadniając zaś konieczność religijnego wychowania dziatwy, powołał się naprzód na swoje szerokie bo oparte na 25 letniej pracy doświadczenie w tym względzie wskazał następnie na nadzwyczajną pomoc, jaką mogą oddać wzniosłe ideały religijne w budzeniu wśród dziatwy ducha miłości ojczyzny i zamiłowania do mowy ojczystej; wreszcie podkreślił konieczną potrzebę religji i jej pierwszorzędne znaczenie w wychowaniu dziecka. Mowa p. delegata zrobiła na wszystkich głębokie wrażenie. Następnie zabrał głos imieniem prelegentów p. Bene zachęcając słuchaczy do dalszej pracy nad zdobyciem wiedzy fachowej, na co odpowiedział p. Dąbrowski przyrzeczeniem imieniem wszystkich słuchaczy, że ideały wpojone w ich umysły i serca, zarówno przez p. delegata jak i przez p.p. prelegentów, zachowają we wdzięcznej pamięci i w życiu przy nich stać będą.

Ks. Ignacy Radkowski.

Brzeźnio.

* Brzeźnio to wieś duża i zamożna. Piękny kościół, plebanja i inne budynki kościelne utrzymane, dzięki usilnym staraniom ks. Kan. Lutoborskiego, we wzorowym porządku, a także kilkanaście domów murowanych nadaje wsi wygląd miasteczka. Tylko na nieszczęście mieszkańcy pięknego Brzeźnia bardzo są obojętni w sprawach społecznych, a nawet nie rozumieją potrzeby własnych dzieci. Odczuwa się brak budynku szkolnego i odpowiednich mieszkań dla nauczycielstwa, jednak trudno tutejszym bogaczom potrząsnąć kieszenią i dać trochę grosza na budowę szkoły, choć na gorzałkę

nikt nie skąpi; pijatyki na porządku dziennym.

Smutny doprawdy fakt, że w Brzeźniu nie umieją bawić się bez wódki. Każda zabawa czy majówka musi być alkoholem podsycona nawet chłopcy po 12 lat popijają „na śmiałka“.

Karygodne rzeczy dzieją się w Brzeźniu. Oto gospodarze tamtejsi (jedenastu) wypuścili swe sady w dzierżawę żydom, chociaż mogliby je oddać w ręce polaków. Żydzi przy sposobności skupują jajka, masło — co się da i zarabiają na tem dobrze, szydząc w duchu z naiwnego goja. Trzeba przyznać, że w Brzeźniu nietrudno spotkać ludzi mądrych, dobrych obywateli. P. p. Chuderski, Gwiazda i inni sprzedali owoc polakom; jednak jakżeż ich mało w porównaniu z wierzącymi w kieszeń Icka, czy Srula. Kiedyż nareszcie przyjdzie chwila upamiętania i nasi kmiotkowie pójdą za hasłem: „Swój do swego po swoje“.

Zakończymy kartę tak niepochlebnie świadczącą o Brzeźniu i odwróćmy lepszą stronicę.

W Brzeźniu, jak zwykle w każdej wsi parafjalnej, jest bibljoteka licząca przeszło 300 tomów, nie było jednak nikogo, ktoby podjął się tę bibljotekę utrzymać w porządku. To też od początku istnienia datuje się okres upadku tej pożytecznej instytucji.

Książki ginęły, a jeśli ktoś wypożyczoną odniósł to przedstawiała ona obraz nędzy i rozpaczy; w dodatku zaopatrzona była w liczne komentarze czytającego. Dopiero od dwóch miesięcy czytelnia dźwiga się.

Obecna bibljotekarka p. A. Szulcówna dba o powierzone jej pieczy książki, to też dzisiaj wygląd bibljotaki zmienił się do niepoznania. Każda choćby najmniejsza książeczka pięknie ponumerowana ma swe miejsce, nie ma tego kłopotu, co dawniej z wyszukaniem żądanego tomu, katalogi na żądanie, czysty i miły wygląd sali, słowem — wszystko świadczy o podjętych trudach p. Szulcówny, które trzeba przyznać dały pożądane owoce.

Na koniec słówko o orkiestrze i chórze kościelnym. Orkiestra składa się z kilkunastu muzykantów. Do lipca prowadził lekcje muzyki p. Kamecki, który obecnie przeniósł się do Sieradza.

Postępy za tego kapelmistrza były dość znaczne, jednak teraz bez kierownictwa orkiestra podupada, a szkoda. Powinni Brzeziniacy nad tem się zastanowić.

Chór kościelny ciągle organizuje się i upada. Przed jakąś uroczystością gromadzą się śpiewacy: trwają wtedy wspólne narady, wyrzuty, zapewnienia i miesiąc czasu wszyscy regularnie uczęszczają na lekcje, a pan organista chętny dba o chór i śpiewaków. Ale niech tylko minie święto: — Już po chórze. Lekcji niema kto naznaczyć, a śpiewacy zapominają czego się uczyli — i tak ciągle. Oby wreszcie zmieniło się na lepsze i śpiew kościelny w Brzeźniu stale rozbrzmiewał Bogu na chwałę.

Z Iwanowic.

* Iwanowice położone w dolinie o 3 mile od Kalisza, to stara osada historyczna. Znane są jako miejsce rodzinne ks. Augustyna Kordeckiego, który bronił Jasnej Góry przed Szwedami.

W mieścinie naszej, jakkolwiek mało wre życie społeczne, jednakże mamy miejscową Straż Ogniową, sklep spółkowy, przytułek dla starców, oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, założone przed półtora rokiem przez byłego wikarjusza ks. Stefana Jastrzębskiego. Pragnę Czcigodnych Czytelników zaznajomić z naszym Stowarzyszeniem Młodzieży.

Gdy powstała myśl przy końcu 1922 r., aby założyć Stow. Młodz. Polskiej, młodzież z zapałem podążyła na miejsce oznaczone. Po odpowiedniem zagajeniu przez ks. Stefana Jastrzębskiego, w liczbie około 200 przystąpiła do związku.

Należy tutaj wyrazić osobiste podziękowanie p. Zielewskiemu, miejscowemu organiście, który doceniając jednolitość w działaniu, zachęcił członków do chóru kościelnego, aby przystąpili do związku jako sekcja śpiewacza, która i do chwili obecnej istnieje Miesiąc po miesiącu upływał, lecz pierwszy zapał u młodzieży, jak słomiany ogień, przygasł. Obecnie Stow. nasze liczy zaledwie 50 członków; lecz członków rozumiejących należycie cel Stow., członków czynnych i myślących o swem wyrobieniu moralnem, społecznem i fizycznem.

To też zarząd, jakkolwiek ubolewa nad utratą wielu członków, jednak ma nadzieję, że ci, którzy pozostali, staną się rozsadnikiem idei Chrystusowych i narodowych.

W czasie zimowym zebrania odbywają się co dwa tygodnie, latem — co tydzień. Oprócz tego zimą bywają t. zw. wieczory czwartkowe, na których czytanie utworów naszych sławnych poetów jak: Mickiewicza, Sienkiewicza i innych. Zebranie naogół ożywione. Na nich to przeprowadzane są pogadanki szczególnie z trzech działów: z działu moralno-społecznego, historyczno-geograficznego oraz przyrodniczego. Oprócz tego deklamacje, monologi, śpiewy urozmaicają zebrania. Latem po zebraniu wycieczka poza miasto, tam gry ruchome oraz tańce.

W czerwcu br. Stow. nasze urządziło wycieczkę do Liskowa. Dzięki ofiarności obywateli miasta oraz pracy członków udało się nam założyć sad na skrajach miasteczka, mieszczący w sobie 200 drzewek owocowych.

Zaznajomiliśmy się też z panem Urbanowiczem, instruktorem Kółek rolnych w Kaliszu, który dwa razy przeprowadzał pogadanki historyczne w naszym Stow. dla okolicznej ludności.

Wszystkiego Zarząd oraz Stow. mogło dokonać dzięki zaofiarowaniu swej pracy miejscowego nauczycielstwa, oraz dzięki poparciu ze strony szerszych kół inteligencji Iwanowskiej, która na skutek inicjatywy Zarządu utworzyła Patronat, popierając Stow. czynem i słowem.

Druhny i druhy naszego Stow. poprostu rwą się do pracy, mają szlachetne porywy np. atakują zarząd, aby ten interpelował u Komitetu budowy Domu parafjalnego, jaki ma powstać w Iwanowicach, iżby Komitet zaczął pracę... Lecz starsi widocznie ciężsi do pracy. Odczuwa bowiem Stow. brak odpowiedniego lokalu, to też zebrania z konieczności odbywają się w sali szkolnej.

Odczuwamy również brak wymiany myśli pomiędzy Stowarzyszeniami oddzielnymi w Kaliskiej i Sieradzkiej Ziemi, a stąd brak inicjatywy do pracy, do lotu na wyżyny ducha!

Zarząd więc naszego Stow. projektuje, aby pokrewne mu Stow. Młodzieży Polskiej o hasłach „Bóg i Ojczyzna“, w powiecie Kaliskim i Sieradzkim i łączyły się, a stąd, aby powstawała wymiana myśli, zjazdy delegatów i delegatek poszczególnych Stow., które odbywały by się kolejno w siedzibach Związku.

Skutek zależy od dobrej woli Stowarzyszonych. A ponieważ sądzę, że jej nie brak, więc do czynu Młodzieży Polska i Katolicka!

Pracujmy razem, w społeczności dla dobra swego i ludzkości, oraz na chwałę Bogu.

Członek Zarządu.

Z POLSKI.

Nowy minister spraw zagranicznych.

Przesilenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych trwało 10 dni. Pan Zamojski pomimo nalegania Premjera Grabskiego i p. Prezydenta Wojciechowskiego ustąpił ze stanowiska.

Kandydatów było, jak zwykle, dosyć. Premjer zaproponował tekę hr. Skrzyńskiemu wysyłając jednocześnie podobną propozycję posłowi Wróblewskiemu w Waszyngtonie.

Obaj kandydaci zgodzili się na objęcie stanowiska ministra, ale ponieważ przyjazd p. Wróblewskiego z Waszyngtonu nie prędkoby nastąpił, ministrem został ostatecznie hr. Skrzyński.

Nowy minister reform rolnych.

Po ustąpieniu p. Ludkiewicza ministrem reform rolnych został p. Wiesław Kopczyński.

Nowi wojewodowie.

Na miejsce wojewody białostockiego p. Popielawskiego, który podał się do dymisji, naznaczony będzie wojewoda łódzki Rembowski. Wojewodą łódzkim zostanie p. Garapich

Dopłata do patentów.

Z izby skarbowej komunikują nam, że w dniu 20 bm. upływa ostateczny termin dopłaty do patentów drugiej części.
Termin ten przedłużony nie będzie i po upływie jego władze skarbowe przystąpią do kontroli świadectw przemysłowych.

Trzęsienie ziemi w Kowieńszczyźnie.

Z Kowna donoszą, że w rejonie miasteczka Prenny na litwie kowieńskiej dały się odczuć podziemne wstrząśnienia. W samem miasteczku zapadło się wzgórze, zostały zrujnowane domy.

Podatek majątkowy.

— Izba skarbowa otrzymała polecenie przygotowania wykazów do drugiej raty podatku majątkowego, płatne, od 10 września do 10 października.

Równocześnie izba skarbowa przystępuje do ostatecznego ustalania wysokości podatku majątkowego i w tym celu członkowie komisji przystąpią do oszacowania majątku według zeznań płatników. Całkowite oszacowanie ukończone zostanie w końcu roku i w początkach przyszłego roku władze skarbowe wyznaczą już każdemu płatnikowi ostateczną sumę, przypadającego na niego podatku majątkowego.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Zarówno na Górnym Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskim — znaczne uspokojenie, jak wiadomo, komuniści podawali, jako przyczynę nakłanianie robotników do generalnego strajku zapowiedziany przez przemysłowców lokaut. Jak nas informują na skutek interwencji rządowej większość przemysłowców rezygnuje z zamiaru ogłoszenia lokautu. Wniosło to pożądane uspokojenie, zwłaszcza że obywatelskie stanowisko głównego biura strajkowego, jako przeciwstawienie prowokacyjnej działalności komunistów przyczynia się do utrzymania równowagi.

Targi we Lwowie.

Od 5 do 15 września b. r. odbędą się we Lwowie IV Targi Wschodnie, oraz Pierwsza Ogólno-Polska Wystawa Rolnicza. Wypadną tegoroczne Targi Lwowskie bardzo okazale. Mianowicie z firm zagranicznych zamówiły firmy francuskie i belgijskie już 250 metrów kwadr., firm austrjackich zgłosiło się 100, firm angielskich zgłosiło się 14. Po raz pierwszy okaże się tego roku obok sekcji francuskiej i austryjackiej specjalna grupa przemysłowców szwajcarskich, których dotychczas zgłosiło się 47. Wielkie zainteresowanie dla Targów okazują również firmy szwedzkie, które udział swój bardzo licznie zgłosiły. Licznie zamierzają również Niemcy, wziąć udział w wystawie. Przedsiębiorstwa gdańskie ze stocznią gdańską na czele zamówiły przestrzeń, przekraczającą 100 metrów kwadratowych. Państwa pod względem przemysłowym słabo rozwinięte zapowiedziały już wycieczki na wystawę. Zapowiedziane są wycieczki z Rumunji, Jugosławji (wycieczka poselska, inteligiencji i kupców), Turcji, Bułgarji i Łotwy.

Dla celów Wystawy Rolniczej buduje się obecnie stajnie wedle wymogów nowoczesnej techniki. Dla zobrazowania działalności rolniczej w Polsce urządza się na wystawie rolniczej osobny dział przemysłu rolnego.

Kresy.

— W nocy z dnia 3 na 4 bm. banda bolszewicka w sile około sto ludzi, uzbrojona w 8 karabinów maszynowych, karabiny ręczne i granaty ręczne, dokonała napadu na stację i miasto Stołpce. Napad trwał 3 godziny. Banda po dokonaniu rabunku, skąd po rozbiciu kasy zabrała znajdującą się tam gotówkę, zdemolowała następnie gmach starostwa, zabijając w nim dyżurnego urzędnika, który usiłował stawiać opór napastnikom. Po zdemolowaniu budynku Komendy Policji Powiat., zrabowaniu 9 tysięcy złotych w Urzędzie Pocztowym i dokonaniu szeregu rabunków w domach prywatnych, część bandy udała się na stację kolejową, gdzie poprzerywała i porozbijała urządzenia telegraficzne i telefoniczne. Na stacji kolejowej został ciężko raniony dyżurny telegrafista kolejowy, który, trwając bohatersko na stanowisku, nadawał alarmujące telegramy do Horodzei. Starosta stołpecki p. Czapski, dzięki zimnej krwi i energji, korzystając z pozostałego przewodu, zawiadomił o napadzie władze wojskowe i policyjne w Horodzei, które wysłały niezwłocznie pomoc w sile jednej kompanji policyjnej i szwadronu ułanów. Pomoc przybyła specjalnym pociągiem do Stołpców, została podzielona na dwie części. Podczas gdy jedna w Stołpcach walczyła z ustępującą bandą, druga część wyjechała w kierunku Niehorzeli, chcąc w ten sposób bandytom odciąć odwrót. Dotychczas stwierdzono, że w walce padło 9-ciu policjantów i 10 osób cywilnych, oraz raniono jednego policjanta. Schwytano 4 członków bandy, z których jeden jest ciężko ranny

Ustalono, że członkowie bandy pochodzą z Bolszewji.

Kalisz.

W dniu 31 lipca w sali Towarzystwa Muzycznego odbył się wielki zjazd rolniczy z całego powiatu kaliskiego, zorganizowany przez Towarzystwo Okręgowe Rolnicze.

Po 3-ch referatach wywiązała się dyskusja, wyświetlająca trudności, z jakiemi rolnik polski dziś walczy, a także bolączki miejscowe rolników. Uchwalono jednogłośnie rezolucję domagającą się:

1) Dopilnowania przez posłów i senatorów wprowadzenia w życie

uchwał Sejmu z dn. 11 ub. m. w sprawach rolnych.

2) Wyrażającą jednomyślność z uchwałami kongresu i wyrażającą wdzięczność inicjatorom kongresu z prezesem Fudakowskim na czele;

3 Wzywającą ogół rolników do pracy w instytucjach rolniczych bowiem do obowiązków każdego rolnika jest należenie do Kółek rolniczych i Towarzystwa Rolniczego.

Wreszcie p. Chrostowski z Dębska postawił wniosek o urządzaniu perjodycznie takich zjazdów co pewien czas—wniosek ten został przyjęty z uznaniem.

Pan senator Pułaski w serdecznych słowach, wspominając dawną pracę patrona Kółek rolniczych ś. p. Garczyńskiego, oraz z Tow. Roln. przed wojną,—pożegnał zjazd, wyrażając nadzieję, że zjazdy takie przyczynią się do solidarnej pracy wszystkich rolników w organizacjach rolniczych, ku pożytkowi rolnictwa i Państwa polskiego.

Eksport ziół lekarskich do Anglji.

Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, że w Anglji jest obecnie duże zapotrzebowanie na zioła lekarskie z Polski. Firmy, któreby mogły skorzystać z tego zapotrzebowania, zwracać się winny bezpośrednio do konsulatu polskiego w Londynie. Adres: Polish Consulate Generale 2, Upper Montague Str.

Kto ma służyć w wojsku.

Została ogłoszona ustawa sejmowa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zgodnie z art. I ustawy, wojsko narodowe, siła zbrojna państwa, będąc ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej, po wsze czasy podlegać będzie opiece narodu.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej powinien być wykonany 1) w wojsku stałem, 2) w rezerwie, 3) pospolitem ruszeniu.

W czasie wojny (art, 42) obok obowiązku powszechnej służby wojskowej istnieje obowiązek służby pomocniczej. Obowiązkowi temu podlegają wszyscy obywatele płci męskiej w wieku od ukończonych lat 55, którzy nie pełnią służby wojskowej w wojsku stałem, w rezerwie lub pospolitem ruszeniu.

Święto przysposobienia wojskowego.

Celem szerszego zainteresowania społeczeństwa pracą przysposobienia wojskowego, wytworzenia zdrowej rywalizacji i pobudzenia lokalnej inicjatywy w kierunku zakładania boisk, strzelania, oraz przekonania się o rezultatach pracy — poleciło M. S. Wojsk organizować na terenach poszczególnych D. O. K. „Święto przysposobienia wojskowego".

Święta te odbywać się będą w dni wolne od zajęć, to jest w niedziele i święta, a będą miały w wysokim stopniu charakter propagandy, gdyż udział w nich ma brać i młodzież niestowarzyszona.

Warunki dopuszczenia do udziału są następujące: 1) 16 lat ukończonych, 2) zgoda lekarza, 3) co najmniej roczny udział w ćwiczeniach p. w.

Święta odbywać się mają w obecności władz państwowych, cywilnych i wojskowych i możliwie jaknajszerszej publiczności.

W zasadzie odbywać się one będą dwa razy do roku: wiosenne dla młodzieży szkół średnich i jesienne dla wszystkich członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

Zmiany w diecezji.

Ks. Sylwan Dembczyk M. T., proboszcz w Koniecpolu, został mianowany dziekanem gidelskim; ks Alojzy Jatowtt, kapelan pp. Dominikanek w Przyrowie, proboszczem w Dąbrowie.

Zmarli kapłani.

W diecezji Włocławskiej zmarli w ciągu lipca; ks. Andrzej Wojciechowski. proboszcz w Młodojewie (pow. Słupecki.) w wieku lat 68 i ks. dziekan Edmund Krynicki, proboszcz w Dąbrowie (pow. Radomski) w wieku lat 54.

ZE ŚWIATA.

Rzym.

— Zapowiedziano tu uroczyste przeniesienie zwłok papieża Leona XIII z Bazyliki św. Piotra do kościoła Jana Laterańskiego, w którym za swego życia Leon XIII wzniósł sobie [illegible]bek, polecając tam się pochować. Uroczystości te zapowiadają się imponująco, ponieważ będzie to od czasu Piusa IX, pierwszy pogrzeb papieża, przechodzący przez Rzym. Podobno rząd włoski weźmie urzędownie udział w pogrzebie.

Anglja.

— Przy otwarciu konferencji londyńskiej prasa szczególnie lewicowa wyrażała nadzieje, że nareszcie delegaci państw uregulują sprawy odszkodowań i rozbrojenia ogólnego.

Dotychczas na to się nie zanosi. Szczególnie ostre starcia następują w pierwszej komisji, która omawia środki jakie należy zastosować, jeśli Niemcy nie będą chcieli płacić.

Francja na podstawie Traktatu Wersalskiego, domagała się, aby niepłacenie przez Niemców długów stwierdzała Komisja Odszkodowań.

Anglicy chcieli tę sprawę przekazać jakiejś specjalnej naradzie, przytem skład jej zabezpieczył by Niemcom zupełną bezkarność.

Sprawa ta jest ważną z tego względu, że pozwala wierzycielom Niemiec na nacisk zbrojny.

Wreszcie Anglicy ustąpili Francji. Porozumieniom przeszkodzili bankierzy żydowscy, którzy jako przedstawiciele amerykańskich i angielskich finansów, oświadczyli, że pożyczka którą oni Niemcom dostarczą będzie zużyta tylko na odbudowę gospodarczą Niemiec i to w tym nawet wypadku, jeżeli Niemcy nie będą nic płacili, podrugie, że w żadnym razie nie będą przeciwko Niemcom robione wystąpienia zbrojne

Położenie utrudnia niejasne stanowisko Ameryki. Stanom-Zjednoczonym zależy na tem, aby Europę uspokoić, bo to umożliwi Amerykanom nawiązanie stosunków handlowych z państwami europejskiemi. To też polityka ich jest bardzo ostrożna — tak, że dotychczas nie można powiedzieć na którą stronę Stany-Zjednoczone się przechylą.

Paryż.

— Nastąpiło tu uroczyste zamknięcie Olimpjady, przyczem rozdano nagrody zwycięzcom. Klasyfikacja ogólna przedstawia się następująco:

Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Anglja, Szwecja, Szwajcarja, Włochy, Belgja, Norwegja, Czechosłowacja, Węgry. Polska zajęła miejsce 26-te. W Olimpjadzie brało udział 45 narodów.

Wiedeń.

— Toczące się obecnie w Wiedniu rokowania polsko niemieckie w sprawie opcji i obywatelstwa pewnych kategorji Niemców w b. zab. pruskim mają być ukończone w dn. 20 sierpnia.

Według naszych informacji decyzja ta jest pomyślna dla Polski, gdyż przyznaje prawo obywatelstwa polskiego około 10,000 niemcom z ogólnej liczby 30,000 osób, które się o prawo obywatelstwa naszego ubiegają. Ci zaś którym decyzja prof. Kackenbacka odmawia prawa obywatelstwa, będą musieli opuścić Polskę w ciągu roku od chwili uprawomocnienia się decyzji.

W ten sposób pozbędzie się Polska na swych wschodnich rubieżach 20,000 niemców.

Szwajcarja.

— Niedawno cała Szwajcarja obchodziła uroczyście swe święto narodowe. Żadne ze świąt narodowych, obchodzonych przez ludy świata nie sięga tak głęboko w przeszłość, jak szwajcarskie, Jest to bowiem upamiętnienie daty powstaniu konfederacji szwajcarskiej, co jak wiadomo, nastąpiło w roku 1291.

We wszystkich kantonach święto to obchodzono z jednakową uroczystością. W miastach, oczywiście, wspanialej, niż po wsiach, jednakże tam właśnie święto to jako wybitnie ludowe, posiada właściwy koloryt. Poza okazyjnemi przemówieniami, odbywają się zabawy ludowe, oraz specjalne ceremonje i obrządki, z których kilka warto wymienić.

A więc od godziny 8 m. 15 do godz. 8 m. 30 w calutkiej Szwajcarji biją dzwony wszystkich bez wyjątku kościołów, nawet najmniejszych kapliczek, schowanych gdzieś w czeluściach górskich lub skałach niebotycznych. Pozatem istnieje zwyczaj zapalania ognia radości t. zw. „feu dejoie", „fuoco di gloia", „Jubelfeuer" na najwyższych szczytach górskich. Górale pną się nieraz po 3,000 lub do 4,000 m. wwyż by rozpalić „ognisko radości" i podsycać je w ciągu całego dnia.

Ameryka.

— W kopalni w Gattes w Stanie Pensylwanja nastąpił silny wybuch gazów, 200 górników zostało zasypanych.

Bawarja.

— Wydział konstytucyjny sejmu bawarskiego uchwalił następujące wnioski: 1) Wzywa się rząd, aby obywatelom rasy żydowskiej nie pozwalał nadal na zmianę ich nazwisk i imion. 2) Wzywa się rząd, aby podał dokładną statystykę obywateli rasy żydowskiej, zajmujących jakiekolwiek posady w służbie państwa bawarskiego.

Za wnioskiem głosowało: bawarska partja ludowa, niemiecka partja ludowa i zawodowcy niemieccy przeciw: socjaliści, komuniści i demokraci. Rozprawa była bardzo gorąca. Dłuższą mowę wygłosił minister oświaty, który między innemi podał do wiadomości, że na uniwersytetach bawarskich wykłada 29 profesorów żydowskich.

Bułgarja.

— Jak donoszą z Sofji, władze bezpieczeństwa stwierdziły, iż zamach na wysadzenie w powietrze lokalu policji politycznej w Sofji był przygotowany przy udziale kilku agentów sowieckich, przybyłych w tym celu do Bułgarji.

Brazylja.

— Z Brazylji donoszą, iż wojska rządowe bombardowały z aeroplanów stanowiska powstańców. Wojska rządowe poczyniły znaczne postępy, zdobyły wiele karabinów maszynowych i amunicji oraz wzięły do niewoli 60 powstańców.

Rząd panuje całkowicie nad sytuacją i przedsięwziął kroki, aby ostatecznie zlikwidować niedobitki wojsk powstańczych, które ukrywają się w kraju.

Międzynarodowe Targi Lipskie.

— Jesienne Targi Lipskie rozpoczną się 31 sierpnia i trwać będą do 6 września. Ze względu na wystawców i odwiedzających. Targi Lipskie są największą tego rodzaju organizacją na świecie. Ostatnie targi wiosenne zwiedziło 176,000 osób, w tem 13,104 cudzoziemców; na 13.500 wystawców było 618 cudzoziemców. Niektóre kraje, jak Austrja, Czechosłowacja i Szwajcarja posiadają własne okazałe gmachy wystawowe, a Węgry i Rosja posiadają kolektywne wystawy. Na nadchodzących targach z wystawą swych wyrobów i surowców wystąpią także Indje. Niema takiej gałęzi przemysłu, któraby nie była reprezentowana na Targach Lipskich, wobec czego są one najkorzystniejszym rynkiem dla zbytu i podaży wszelkiego rodzaju towarów,

Odwiedzający Targi Lipskie płaca za wizę paszportu tylko 25 proc. normalnej taksy. Wszelkich informacji dotyczących Targów udziela przedstawiciel Targów Lipskich p. Władysław Glazer w Warszawie Aleje Jerozolimskie 41.

Raptularzyk dziejowy.

30/VII 1847.

Po upadku powstania 1831 r. powstało Stowarzyszenie Ludu Polskiego w Krakowie i Lwowie i Towarzystwo Demokratyczne w Paryżu. To ostatnie umyśliło i postanowiło wywołać powstanie jednocześnie we wszystkich trzech zaborach. Pomysł był nieudany i dał skutki tragiczne, twórcą jego był Mierosławski.

W Poznańskiem rząd pruski uwięził odrazu Mierosławskiego i głównych kierowników. W Królestwie doszło tylko do nieznacznych wybuchów pod Pantaleonem Potockim, ujętym i powieszonym w Siedlcach.

W Galicji rząd austrjacki użył środka najnikczemniejszego z nikczemnych. Podburzył przez swych urzędników ciemne i pijane chłopstwo i odpowiedział powstańcom rzezią tarnowską pod dowództwem łotra Szeli. Dzielni górnicy wkroczyli do Krakowa, oraz górale pod księdzem Kmietowiczem, lecz wojsko austrjackie pod Gdowem i na Podgórzu wzięło górę nad drobnemi i niewyćwiczonemi oddziałami powstańców. Krew polska obficie się polała. Powstanie upadło. Jedni przywódcy zginęli. inni jak Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński powieszeni.

Katowskiemi były rządy — pruski i rosyjski, lecz żaden nie doszedł do samego dna ohydy, by, wyzyskując ciemnotę i nizkie popędy drzemiące w ludziach, rzucić braci na braci.

Nikczemnością jest wichrzyć naród między sobą tych, którzy jak bracia, dłoń w dłoni, iść powinni razem do wspólnego wszystkim celu — dobra Ojczyzny.

2.VIII 1519 r. Bitwa Polaków z Tatarami pod Sokalem.

Splondrowawszy ziemie ruskie, Tatarzy stanęli pod Sokalem, po drugiej stronie Bugu były wojska polskie

i litewskie pod wodzą ks. Konstantego Ostrogskiego, wynoszące 5 tysięcy żołnierza, gdy Tatarzy byli w liczbie 80 tysięcy. Widząc taką nie równość ks. Ostrogski wahał się przyjąć bitwę, lecz zbytnia gorącość rycerstwa polskiego wpłynęła na zmianę postanowienia; nastąpiła sroga bitwa. Poległo w niej 4000 Tatarów, tysiąc dwiestu naszych. „Frydrusz Herbort był właśnie jednym z chciwych spotkania, widząc upadek naszych, rzekł: Boże tego nie daj, abym ja przy mej miłej braci gardła nie miał dać. Rozpuściwszy tedy koń ze wszego skoku, skoczył między Tatary z drzewcem, bił się z nimi póki mógł sobą władać, a tam rozsiekan".

Jan Kochanowski uczcił zgon bochaterski Herborta pięknym wierszem.

4. VII 1308 r. Wyrżnięcie ludności Gdańska.

Krzyżacy, zająwszy podstępnie Gdańsk i chcąc się w nim umocnić, wycinają w pień nietylko załogę, lecz i ludność polską. Losowi temu uległ też Puck. Całe Pomorze zrabowane i zniszczone zostało w zdradziecki sposób przez nich. Skargi króla Wł. Łokietka do Rzymu nie pomogły. Lwie serce króla zapłonęło potężnym gniewem. Nastąpiła wojna i zwycięstwo pod Płowcami, ale dopiero Kazimierz Jagiellończyk odzyskał utraconą krainę.

5. VIII 1864 r., Stracenie członków Rządu Narodowego na stokach Cytadeli.

Powstanie 1861 r., orężny protest przeciwko zbrodni rozbiorów, mimo poświęcenia i ofiar uczestników — warstwy szlacheckiej, części mieszczaństwa i z nielicznym udziałem włościan — uległo przemocy regularnego, wyćwiczonego wojska moskiewskiego. W myśl w Paryżu rzuconego hasła „trwajcie" powstanie przeciągało się długo, mimo nierówności sił i środków. Romuald Traugutt, wziąwszy w swe mocne dłonie dyktaturę, całą siłę swego ducha, moc, i wysiłek umysłowy włożył, by w zamierające powstanie wlać siłę ożywczą, częściowo mu się to udało, lecz małoduszną zdradą wydany, 11 kwietnia został uwięziony.

Na śmierć skazani zostali: Romuald Traugutt, Rafał Krajewski, Józef Toczyński, Zieliński, Jeziorański. W dn. 5 sierpnia 1864 r. o godzinie 10 ej rano na stoku Cytadeli wobec nieprzeliczonego, zmartwiałego z boleści tłumu odbyło się wykonanie wyroku.

Umierali jak święci — jak bohaterowie. Jeden szloch tłumu, — ból niezatarty niewysłowiony. Spowiednik Traugutta wyznał, że równie pięknej duszy w swem duchownem życiu nie spotkał.

5 sierpnia 1916 *ogłoszenie przez Niemców niepodległości Polski w Warszawie.*

Niemcy, czując przegraną i potrzebując polskiego rekruta, ogłosiły niepodległość nawet niecałej Kongresówki — czyli fikcję niepodległego Państwa polskiego. Urzeczywistnienie tego zamiaru stanowiłoby czwarty — już ostateczny rozbiór Polski. Części północno-zachodnie według znanej linji Knesebeka odeszłyby do Niemiec, południowa część do Austrji, reszta stanowiłaby niedołężne państewko, związane z Niemcami wojskowo i ekonomicznie, aż i ono pogrążyłoby się w otchłani zachłanności germańskiej.

Zwycięstwo państw sprzymierzonych, idea Wilsona i praca mądra i wytężona Komitetu Narodowego w Paryżu dały Polskę zjednoczoną, wielką, której potęga zależeć będzie od tego jakich będzie miała obywateli — czy dzielnych i ofiarnych, czy też samolubnych.

6.VIII 1506. Zniesienie Tatarów pod Kleckiem. Tatarzy rozpuścili swe zagony, król Aleksander

w Lidzie, jęcząc w śmiertelnej niemocy,
Odważnej bitwie nie zdołał przewodzić,
W Glińskim nadzieja ten zbierał żołnierza.
Waleczny z garstką na tłumy uderza.
Pierzchnął Tatarzyn przed rycerstwem dzielnem,
Gliński go ściga i gnębi i znosi,
Wraca: jak król był na łożu śmiertelnem,
Zemdloną głową raz jeszcze podnosi;
Słyszy głos luby swego wojownika,
Ściska za rękę i oczy zamyka.
„Z radością" — rzecze —„ do grobu zstępuję
Kiedy zwycięską Polskę zostawuję".

Kniaź Michał Gliński odznaczał się świetnemi przymiotami wielkiego wojownika, lecz gwałtowność i pycha poniosła go na manowce: napadł wyrznął dom marszałka litewskiego Zabrzezińskiego. Obawiając się surowej kary króla Zygmunta I przyłączył się i do wojsk carskich, oblegających Smoleńsk, zdobyty za jego sprawą — i już jako przestępca stanu schronił się do Moskwy. Dobra jego w kraju zostały na skarb zabrane. Z Moskwy wysłał do króla błagalny list z prośbą o przebaczenie, list ten wpadł w ręce moskiewskie, za co Gliński wtrącony został do więzienia, wkrótce wyłupiono mu oczy i tamże po dziesięciu latach zmarł.

Zbrodnia zdrady kraju warta pomsty ludzkiej i Bożego gniewu.

Redaktor i wydawca ks. Al. Brzeziński. Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.